

Andrzej Żądło

Liturgia jako „przestrzeń” świadczenia na rzecz jedności

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 44/2, 564-574

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ ŻĄDŁO
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

LITURGIA JAKO „PRZESTRZEŃ” ŚWIADECTWA NA RZECZ JEDNOŚCI

Liturgia sprawowana przez Kościół ma to do siebie, że narodziła się w ścisłym kontekście wydarzeń eksponujących jedność. Zanim bowiem Jezus przed męką i śmiercią na krzyżu zasiadł ze swymi uczniami w Wieczerniku, zgromadził ich przy stole, by wraz z nimi przeżyć wydarzenie, które zapoczątkowało liturgię Nowego Testamentu (ustanowienie Najświętszej Ofiary, sakramentu kapłaństwa i polecenie kontynuowania tego, co sam pierwszy uczynił), to ze szczególną troską modlił się o jedność, wypowiadając słowa Modlitwy Arcykapłańskiej (por. J 17). Charakterystyczne przy tym jest to, że Jezus nie zwrócił się do samych uczniów z prośbą, by się wzajemnie jednoczyli, nie nakazał im bezpośrednio: „Bądźcie jedno!”, „twórzcie między sobą jedność!”, „zabiegajcie o nią!”, lecz prośbę o ich jedność, a przez nich o jedność całej ludzkości, skierował do Ojca: „Ojczyście Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, (...) aby byli jedno” (J 17,11.21-22). W ten sposób dał do zrozumienia, że jedność Kościoła ma fundamenty odmienne od tych, na których próbują zbudować ją społeczności ludzkie. Jedność Kościoła bazuje na jedności Ojca i Syna oraz na jedności Jezusa z uczniami, którzy mu towarzyszyli¹. Stąd jedność Kościoła odbiega od tej, którą buduje świat, opierając się na ludzkich sentymentach, uczuciach, zapatrywaniach, kompetencjach czy wspólnych interesach. Odbiega też od jedności, u której podstaw leżą więzy krwi, wspólni przodkowie, ta sama linia pokrewieństwa lub powinowactwa. Elementem cementującym jedność Kościoła jest wiara w Jezusa Chrystusa.

1. Teologiczne podstawy jedności przeżywanej podczas liturgii

Sprawowana przez Kościół liturgia zakorzeniona jest w odwiecznym planie miłości, jaki w swym upodobaniu powziął Bóg Ojciec przed wiekami. Ten plan to misterium od zawsze ukryte w Bogu, w czasie zaś przewidzianym przez Niego stopniowo odsłaniane i urzeczywistniane – najpierw w dziełach dokonanych

¹ Por. *Modlitwa Jezusa. Komentarz do J 17*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2008, s. 2376.

pośród ludu Starego Przymierza, w pełni zaś czasów w Jezusie Chrystusie i Jego wydarzeniu paschalnym. Uwieńczeniem tego misterium jest Duch Święty, obecny i działający w Kościele. Misterium więc zbawczej miłości Boga stanowi dzieło całej Trójcy Świętej, gdyż zwieńczył je Wcielony Syn Boży, działając z woli Ojca, przez Ducha wiecznego (por. Hbr 9,14)². On też zatroszczył się o to, aby owo dzieło było kontynuowane dla dobra ludzi wszystkich czasów. Dlatego wybrał i posłał na świat apostołów namaszczonego Duchem Świętym (por. J 20,21-23), aby to zbawcze dzieło głosili (por. Mk 16,15; Mt 28,18) oraz wprowadzali je w czyn przez sprawowanie sakramentów – z Eucharystią na czele, jako Dziękczynieniem, Ofiarą i Ucztą uobecnianą na pamiątkę Chrystusa – aż do skończenia czasów (por. 1 Kor 11,24-26)³.

Liturgię zatem należy przeżywać jako dzieło Trójcy Przenajświętszej, a to dlatego, że w sprawowanych misteriach działa Ojciec, który do nas mówi, przebacza nam, wysłuchuje nas, daje nam swojego Ducha; do Niego się zwracamy, Jego słuchamy, chwalimy Go i wzywamy. W misteriach tych działa też Jezus dla naszego uświęcenia, pozwalając nam uczestniczyć w swoim dziele. Działa w nich także Duch Święty, który swoją łaską sprawia, że stajemy się Ciałem Chrystusa, czyli Kościołem⁴, tj. wspólnotą zespoloną nierozzerwalnym węzłem miłości. Źródłem więc, a także dawcą i gwarantem jedności chrześcijan gromadzących się na liturgię jest sam Bóg, który istnieje w doskonałej Trój-Jedności. Boskie Osoby łączy więź miłości i jedności – pomimo iż zachowują odrębność Osób. Ta więź rozpoznawana jest i uznawana przez nas za paradygmat owej jedności, do jakiej jesteśmy wzywani i uzdalniani przez czynne, pełne i owocne uczestnictwo w liturgii. Liturgia bowiem jest znakiem i źródłem jedności nie przez jednakowość języka i formy, lecz przez włączanie jej uczestników w tajemnicę Chrystusa oraz – przez Niego, z Nim i w Nim – w tajemnicę życia Trójcy Świętej. Jest takim znakiem i źródłem również przez doświadczenie Kościoła w konkretnych zgromadzeniach liturgicznych⁵.

2. Liturgia jako jeden akt kultu wezwaniem każdego z jej uczestników do jedności subiektywnej

Jeżeli chodzi o ten rodzaj liturgii, który utożsamia się z Eucharystią, to należy przywołać na pamięć naukę Soboru Watykańskiego II, w której zwraca się uwagę na fakt, że jest ona zbudowana „niejako” z dwóch części: jedna z nich to liturgia słowa, druga zaś to liturgia eucharystyczna. Obie te części stanowią jednolitą celebrację (por. KL 56), w której liturgia słowa jest w sposób konieczny związana

² Por. S. Czerwik, *Paschalne misterium*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002, s. 895-902.

³ Por. tenże, *Słudzy Chrystusa – szafarze Bożych misteriów*, Kielce 2004, s. 45, 46.

⁴ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* [28 VI 2003], nr 71.

⁵ Por. S. Sosnowski, *Liturgia in Europa*, w: <http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/sosnowski/sosnow4.html> [dostęp: 24 V 2010].

z liturgią eucharystyczną – i odwrotnie, liturgia eucharystyczna domaga się liturgii słowa Bożego. We Mszy św. bowiem jako Uczcie spożywamy Pokarm, którym jest Chrystus w swoim słowie (łamanym przy stole słowa Bożego – por. tamże, nr 51) i w swoim Ciele (łamanym przy stole eucharystycznym).

Ponieważ ta jednolita celebracja jest sakramentalnym uobecnieniem zbawienia, jakiego Chrystus dokonał przez Paschalne Misterium (czyli przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie), dlatego konieczną jest rzeczą wyróżnienie w niej owych dwóch nurtów (zstępującego i wstępującego), które z istoty rzeczy należą do Misterium Paschalnego Chrystusa. Chodzi najpierw o uświęcenie ludzi, czyli pojednaniu ich z Bogiem, następnie zaś o oddanie Bogu doskonałego kultu (por. KL 5). Na podobieństwo więc urzeczywistnionego w historii zbawczej dzieła Chrystusa, również jego sakramentalne uobecnienie w liturgii obejmuje nurt zstępujący (od Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym), a więc uświęcający (soteriologiczny, katabatyczny)⁶, i wstępujący, czyli kultyczny (latreutyczny, anabatyczny)⁷. Oba te nurty, choć są różne, to jednak „tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu” (KL 56).

Osobliwa jedność i nierozdzielność zastawionych w Eucharystii dwóch stołów, a we wszystkich rodzajach liturgii dwóch istotnych nurtów, stawia przed nami, jako aktywnymi uczestnikami liturgii, czyli liturgami (por. KKK 1144), równie osobliwy wymóg harmonizowania naszych wewnętrznych przeżyć z zachowaniami zewnętrznymi, mobilizuje nas do kultywowania subiektywnej jedności przeżyć, a więc do jedności, która staje się świadectwem uczestnictwa zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego w liturgii (por. KL 11, 19, 30). Oba te rodzaje uczestnictwa zakładają harmonijne łączenie zewnętrznych czynności z wewnętrznymi przeżyciami. W praktyce łączenie to polega na zachowaniu wzajemnej i proporcjonalnie, a więc bez jakichkolwiek przerostów, przeżywanej relacji pomiędzy doświadczeniem wewnętrznym (wyrazem tego doświadczenia są: wiara, nadzieja,

⁶ Nurt zstępujący wyraża się podczas liturgii w głoszeniu słowa Bożego. Zbawczą skuteczność tego słowa porównuje Biblia do oddziaływania ulewy i śniegu, które użyźniają ziemię, zapewniając jej płodność (por. Iz 55,10-11), do działania obosiecznego miecza, który przenika i rozdziela (por. Hbr 4,12), do lustra, w którym można dostrzec piękno lub brzydotę własnej twarzy (por. Jk 1,21-25). Innym przejawem nurtu zstępującego stanowi liturgia sakramentów i sakramentaliów, które mocą paschalnego misterium uświęcają różne sytuacje i okoliczności życia odpowiednio usposobionych wiernych. Do okoliczności tych należą np.: narodzenie, wzrost, zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny, codzienna praca, choroba, śmierć (por. KL 59-61). W celebracji Mszy św. uświęcenie dokonuje się przez przemianę substancji chleba i wina w substancję Ciała i Krwi Chrystusa oraz przez Komunię św. Uświęcenia dokonuje Bóg Ojciec mocą Ducha Świętego, którego wzywamy w modlitwach epiklezy konsekracyjnej (przed przeistoczeniem) i komunijnej (po przeistoczeniu), w której prosimy o uświęcenie wiernych przyjmujących konsekrowane dary.

⁷ Nurt wstępujący jest odpowiedzią uświęconego człowieka na Boże działanie. „Wznosi się” on do Boga Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Jego wyrazem jest śpiew psalmów (np. psalmu responsoryjnego), hymnów i pieśni. W celebracji Mszy św. wyrazem uwielbienia Boga jest hymn „Chwała na wysokości Bogu”, modlitwa eucharystyczna (modlitwa uwielbienia i dziękczynienia – zwłaszcza jej pierwsza, z zasady zmienna część, zwana prefacją), a nade wszystko akt uobecnienia Ofiary Chrystusa, która staje się zarazem Ofiarą Kościoła. W celebracji liturgii godzin nurt uwielbienia wyraża się w hymnach, psalmach, responsoriach oraz w prośbach jutrzni i niesporów (prośby te składają się z wezwań wielbiących i błagalnych).

miłość, poczucie sacrum, skupienie, duchowa obecność przed Bogiem) a tym, co zewnętrzne i co z natury swej zakłada oraz intensyfikuje bogactwo wewnętrznych przeżyć (chodzi o postawy ciała, gesty, aklamacje, odpowiedzi, śpiew) i ujawnia wewnętrzne uczestnictwo⁸. W chrześcijańskiej tradycji potrzebę zespolenia przeżyć wewnętrznych z zewnętrznymi czynnościami kultu wyrażała zasada „niech serce będzie w zgodzie z tym, co głoszą usta” (*ut mens concordet voci*), sformułowana w regule zakonnej św. Benedykta⁹.

3. Osobowe czynniki liturgii w służbie jedności

Podstawowej rangi „czynnikiem”, który sprzyja jedności podczas sprawowania liturgii, jest samo zgromadzenie liturgiczne. Ono stanowi zasadniczy fenomen jedności. Zgromadzenie zwołane przez Pana odgrywa istotną rolę w całej historii zbawienia. Już bowiem po wyjściu z niewoli egipskiej lud izraelski otrzymał pod Synajem Prawo i stał się partnerem zaofiarowanego mu przymierza z Bogiem. W tym wydarzeniu lud wyprowadzony z Egiptu został ukonstytuowany w Boże zgromadzenie (*qahal Jahwe*), ściśle zespolone od wewnątrz ideą wierności przymierzu, jak też poświadczające owo zespolenie żywą wiarą.

Dzieło spełnione przez Jezusa Chrystusa, to nic innego jak kontynuacja oraz dopełnienie zapoczątkowanego w Starym Testamencie działania, którego celem miało się stać wyzwolenie i zgromadzenie w jedno ludu Bożego. Momentem decydującym o definitywnym zgromadzeniu rozproszonych przez grzech dzieci Bożych stała się „godzina” Jezusa, w której dokonało się Jego przejście z tego świata do Ojca. Wtedy właśnie zaistniał Kościół, nowy lud Boży, jaki z woli Chrystusa i dzięki Jego obecności w świecie zwołują apostołowie oraz ich następcy. Ten nowy lud Boży – Kościół – obejmuje uczniów pochodzących już nie tylko z Izraela, ale ze wszystkich narodów (por. Mt 28,18-20; Ap 7,9). Kościół jest jako taki sakramentem jedności w podwójnym znaczeniu, a mianowicie: „sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem” (KKK 775) i „sakramentem jedności rodzaju ludzkiego” (tamże).

Podobnie jak cały Kościół jest żywym i jednorodnym, choć złożonym z wielu członków organizmem, którego Głową jest Chrystus zapewniający mu życie i trwanie w jedności (por. Rz 12,4; 1 Kor 12,12-30), tak każde zgromadzenie liturgiczne jest odbiciem Kościoła i lokalnym jego urzeczywistnieniem, obejmującym

⁸ Por. K. Filipowicz, *O uczestnictwie w liturgii słów kilka*, Msza Święta 65,9 (2009), s. 3.

⁹ Zob. Św. Benedykt z Nursji, *Reguła*, rozdz. 19, Tyniec 1994, s. 120, 121: „Zastanówmy się (...) jak należy zachowywać się w obliczu Boga i Jego aniołów, i tak śpiewajmy psalmy, aby nasze serce było w zgodzie z tym, co głoszą nasze usta” (*Consideremus, qualiter oporteat in conspectu Divinitatis et angelorum eius esse, et sic stemus ad psallendum, ut mens nostra concordet voci nostrae*). Echo zasady *ut mens concordet voci* brzmi w konstytucji o liturgii świętej, w której czytamy: «Ponieważ liturgia godzin (...) jest źródłem pobożności i pożywieniem dla modlitwy osobistej, najusilniej zachęca się (...) kapłanów oraz wszystkich innych (...), aby wypowiadając ją, swoje myśli uzgadniali z jej słowami» (nr 90)».

wiele osób, które w celebracji liturgicznej spełniają na wspólny użytek zróżnicowane i harmonijnie dopełniające się funkcje.

Zasada podziału funkcji nie wyklucza jedności zgromadzenia, wręcz przeciwnie, jedność tę pogłębia i jej służy. Zgromadzenie liturgiczne jako manifestacja Kościoła, sakramentu jedności, składa się z wielu członków, zorganizowanych i zjednoczonych „pod przewodnictwem biskupów” (KL 26), objawia tym samym swoją strukturę hierarchiczną¹⁰.

Stąd słusznym jest stwierdzenie, które przypomina o tym, że „liturgię celebrowuje cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową” (KKK 1140; por. nr 1188; KL 26). Każdy z członków tej wspólnoty wykonuje swoją funkcję i czyni to „w jedności Ducha”, który działa we wszystkich (por. KL 28; KKK 1144). We wspólnocie tej są tacy, którzy pełnią funkcje wynikające z sakramentu święceń, ze specjalnego ustanowienia lub z czasowego wyznaczenia¹¹.

3.1. Osoba przewodniczącego liturgii

Całe zgromadzenie liturgiczne zorganizowane jest na podobieństwo żywego organizmu, stąd rozumiała jest rzeczą, że nie wszyscy spełniamy w nim te same czynności (por. Rz 12,4). Wszyscy jednak odnajdujemy się w ogniskującej całe zgromadzenie osobie przewodniczącego liturgii. Przewodniczącym jest biskup lub prezbiter (w przypadku Eucharystii, sakramentu bierzmowania, kapłaństwa, namaszczenia chorych czy pokuty), albo też diakon (może przewodniczyć liturgii pozostałych sakramentów i sakramentaliów lub innym rodzajom celebracji). Jako osoby wyświęcone do posługi przeobrażają się oni jakby w żywe „ikony” Chrystusa, Głowy Kościoła (por. KKK 1142). Każdy biskup staje się przez święcenia pierwszoplanowym i nadrzędnym spadkobiercą owego mandatu, z jakim Chrystus zwrócił się do swych apostołów, by mianowicie przysparzali Mu uczniów i wraz z nimi sprawowali liturgię (por. Mt 28,19), wykonując związane z nią czynności na Jego pamiątkę (por. 1 Kor 11,25). W misji tej liturgia stała się podstawowym – oprócz słowa – „narzędziem” budowania Kościoła, wznoszonego przez zakładanie lokalnych wspólnot, gromadzonych od samego początku na sprawowanej pod przewodnictwem apostołów liturgii. Dlatego każdorazowy biskup, jako następca apostołów, pozostaje w Kościele bezpośrednią i widzialną zasadą jedności oraz wzajemnej więzi. Stąd należy go uważać za arcykapłana jego owczarni. „Od niego bowiem poniekąd wywodzi się i zależy chrześcijańskie życie jego wiernych. Dlatego wszyscy powinni wysoko cenić liturgiczne życie diecezji skupione wokół biskupa, zwłaszcza w kościele katedralnym. Powinni być przeświadczeni, że szczególne ujawnienie się Kościoła dokonuje się w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego ludu Bożego w tej samej celebracji liturgicznej, a zwłaszcza

¹⁰ H.J. Sobeczko, *Znak obecności Chrystusa. Zgromadzenie liturgiczne i jego przewodniczący*, Anamnesis 13,1 (2007), s. 24.

¹¹ Por. tamże.

w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa otoczonego prezbiterami i osobami posługującymi” (KL 41).

Ponieważ „biskup w swoim Kościele nie może osobiście zawsze i wszędzie przewodniczyć całej owczarni, dlatego powinien koniecznie utworzyć (...) parafie, lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza, zastępującego biskupa. One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi” (tamże, nr 42). W tychże parafiach każdorazowy prezbiter reprezentuje biskupa jako jego pomocnik (por. KK 20, 21) – nie tylko w znaczeniu administracyjnym, lecz przede wszystkim sakramentalnym, tzn. w sprawowanej w poszczególnych wspólnotach Kościołów lokalnych liturgii. Wspólnoty te „w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi” (KL 42). Prezbiterzy przewodniczą w nich zgromadzeniu liturgicznemu jako przedstawiciele biskupa, zwłaszcza w posłudze sakramentalnej, w modlitwie i nauczaniu. W lokalnych zgromadzeniach wiernych, zwłaszcza w parafiach, „czynią oni obecnym w pewnym sensie samego biskupa (...) i biorą jego obowiązki oraz starania w części na siebie i troskliwie na co dzień je wykonują” (KK 28). Również oni, kiedy – podobnie jak biskupi – przewodniczą sprawowaniu liturgii, działają *in persona Christi Capitis* (KKK 1188). Swą posługę liturgiczną wypełniają prawie zawsze jako przewodniczący zgromadzenia liturgicznego. Przewodniczący zaś to ktoś, kto się wyróżnia na tle zgromadzenia (zajmuje odpowiednie miejsce przewodniczenia, posiada określony autorytet, odbiera pewne oznaki szacunku), kto jest w stosunku do niego „zdystansowany”, choć odznacza się postawą służby wobec jego członków. Reprezentuje Chrystusa, który jest Głową i w związku z tym pozostaje zawsze w łączności z całym organizmem. Przewodniczy zgromadzeniu, ale równocześnie jest częścią zgromadzenia. Zgromadzenie zaś oczekuje i chce mieć takiego przewodniczącego, który potrafi „przewodniczyć”. To oczekiwanie wiernych powinno być przez przewodniczącego respektowane. Zgromadzenie bowiem nie akceptuje swoistego „demokratyzmu” przewodniczącego, tj. postawy, która zaciera wszelkie różnice i każdy dystans. Brak przewodniczącego wcale nie pogłębia jedności zgromadzenia (komunii), wręcz przeciwnie, może ją osłabić, a nawet zniweczyć, albo i wręcz doprowadzić do rozbicia wspólnoty. Dlatego umiejętne przewodniczenie służy wspólnocie i ją scala, bo podczas jego urzeczywistniania dokonuje się mocą Ducha Świętego Zbawcze Misterium Chrystusa i uobecnia się rzeczywistość Boża, ukryta pod osłoną widzialnych znaków i symboli. Przewodniczący w tę nadprzyrodzoną rzeczywistość zbawczą „wchodzi”, a nawet sam staje się jej bezpośrednim „sprawcą”¹².

3.2. Inne osoby pełniące funkcje liturgiczne

Obok przewodniczącego angażują się czynnie w zgromadzeniu liturgicznym także inne osoby. Wśród funkcji liturgicznych spełnianych przez chrześcijan możemy wyróżnić te, które wynikają z posług powierzonych wiernym przez

¹² Por. tamże, s. 30.

biskupa (lektor, akolita lub nadzwyczajny szafarz Komunii św.) oraz te, które wynikają z upoważnienia danego wiernym przez przewodniczącego zgromadzeniu lub rektora kościoła (psalterzysta, komentator, ceremoniarz, ministranci, osoby przyjmujące wiernych przy wejściu do kościoła, zbierające dary w kościele, chór czy schola). Zdecydowanie największą część zgromadzenia stanowią pozostali wierni, którzy uczestniczą w liturgii przez zachowywanie wzrokowej i słuchowej więzi z przewodniczącym, przez postawy, gesty, aklamacje i odpowiedzi, przez słuchanie słowa Bożego, a nade wszystko przez wewnętrzne skupienie oraz komunię z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym (w liturgii wyrażają wiarę, nadzieję, miłość, wdzięczność, uwielbienie, przebłaganie, prośbę). Podczas sprawowania liturgii „wierni tworzą świętą społeczność, lud nabyty przez Boga i królewskie kapłaństwo, aby dziękować Bogu, składać w ofierze niepokalaną Hostię, nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, i uczyć się ofiarowania samych siebie” (OWMR 95). Dlatego właśnie mają się starać o miłość względem braci uczestniczących w tej samej celebracji, wystrzegać się wszelkiego indywidualizmu i podziału, pamiętając o tym, że posiadają wspólnego Ojca w niebie i że wobec tego wszyscy wzajemnie dla siebie są braćmi (por. tamże).

Pięknym ideałem, ku któremu Kościół prowadzi uczestników liturgii, jest zaszczipiane w ich sercach poczucie pewnej powinności radosnego służenia Bożemu ludowi, ilekroć zostaną zaproszeni do pełnienia jakiejś szczególnej posługi lub funkcji liturgicznej (por. OWMR 97). Wszystkie posługi spełniane podczas liturgii przez wiernych mają charakter społeczny i są wyrazem służby na rzecz jedności całego zgromadzenia.

4. Niesobowe czynniki liturgii w służbie jedności

Liturgia jest przede wszystkim niedostrzegalnym dla zmysłów działaniem Chrystusa, Jedynego i Najwyższego Kapłana, który mocą Ducha Świętego uświęca ludzi i razem z Kościołem oddaje Ojcu całkowity oraz publiczny kult. Niemniej liturgia jest też działaniem Kościoła, owej hierarchicznie uporządkowanej społeczności ochrzczonych, złączonej z Chrystusem Kapłanem i Głową. Każda celebacja liturgii posiada strukturę sakramentalną, a to oznacza, że jest „utkana” z symboli (por. KKK 1145), słów, postaw, gestów i czynności wykonywanych przez członków liturgicznego zgromadzenia, zajmujących odpowiednie miejsce we wnętrzu kościoła. Symbole te, słowa, gesty i czynności stają się w liturgii specyficznymi „narzędziami” uświęcającego działania Chrystusa i kultycznego postępowania Kościoła. Powinny być w związku z tym wykonywane w duchu właściwej Kościołowi wiary, a jednocześnie służyć jej pogłębieniu. Włączając się świadomie, dobrowolnie i pobożnie w rytm celebracji sprawowanej przez Kościół, każdy jej uczestnik staje w centrum wydarzeń zbawczych, przyczynia się do wzrostu chwały Bożej oraz umacnia jedność Kościoła. Zewnętrzne elementy obecne w czynnościach liturgicznych wyrażają bowiem i pogłębiają więź między

uczestnikami oraz pomagają im – jako wspólnocie – stawać przed Bogiem. Zwracał na to uwagę już Pius XII, gdy podkreślał, że „kult Boży nie jest (...) wyłącznie sprawą jednostek, ale również i całej wspólnoty (...). Dlatego musi być społeczny, co oczywiście nie mogłoby się urzeczywistnić, gdyby w religii nie stosowano zewnętrznych więzi i znaków. Ta zewnętrzna strona kultu ujawnia w osobliwy sposób jedność Ciała Mistycznego i stawia je we właściwym świetle”¹³.

4.1. Wspólnie zachowywane postawy

Jednolitość zajmowanych przez wiernych postaw ciała stanowi istotną sprawę podczas liturgii, a to dlatego, że postawy przyczyniają się do harmonii i piękna sprawowanych obrzędów, wpływają na kształtowanie się wewnętrznego nastawienia uczestników i pomnażają intensywność doświadczenia wiary oraz wspólnoty¹⁴. Stąd też konieczną jest rzeczą, by dla podtrzymania owej jednolitości wierni dostosowywali się „do zachęt, jakie zgodnie z przepisami mszału wypowiada diakon, usługująca osoba świecka lub kapłan” (OWMR 43). Owo „zachowywanie przez wszystkich (...) jednolitych postaw ciała jest znakiem jedności członków chrześcijańskiej wspólnoty zgromadzonych na sprawowanie świętej liturgii¹⁵: wyrażają one bowiem i kształtują duchowe przeżycia uczestniczących” (OWMR 42; por. KL 30), bo nie są obce liturgii, lecz tworzą nierozdzielny całość z obrzędem i modlitwą, nie towarzyszą tylko czynnościom liturgicznym, lecz same w sobie są rodzajem ekspresji wewnętrznych przeżyć, jakie są nierozdzielnie związane z liturgicznymi czynnościami i modlitwami¹⁶.

Stąd, gdy w czasie liturgii zajmujemy te same postawy, to klarownie manifestujemy, że zbieżne są nasze wewnętrzne przeżycia, uzewnętrzniane konkretną postawą, wspomagającą nas w stawaniu przed Bogiem jako wspólnota i wywierającą na nas wzajemnie wpływ (por. OWMR 42). Gdy więc podczas liturgii stoimy, to udowadniamy, że wspólnotowo wielbimy Boga, że jesteśmy gotowi Go słuchać, bo mamy uwagę skupioną na Jego słowach, które zapewniają o chwalebnym przyjściu Pana i wzywają do gotowości na takie przyjście. Kiedy siadamy, manifestujemy, że jesteśmy skrupulatnymi słuchaczami Pana (por. Łk 2,46; 10,39), ludźmi uwagi skupionej pierwszoplanowo na Nim. W postawie klęczącej, której genezy należy się doszukiwać w Biblii, przejawia się nasza cześć i hołd składany Bogu, a także uwielbienie oraz pokuta¹⁷. Postawę prostracji zajmuje kapłan celebrans i usługujący mu diakoni na początku liturgii ku czci Męki Pańskiej w Wielki Piątek,

¹³ Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, tł. polskie J. Wierusz-Kowalski, Kielce 1948, s. 38.

¹⁴ Por. hasło *Postawy w liturgii*, w: *Leksykon liturgii*, oprac. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1211.

¹⁵ „Jedność tę pięknie ukazuje wspólne zachowywanie tych samych (...) postaw ciała” (OWMR 96).

¹⁶ Por. hasło *Postawy...*, s. 1211.

¹⁷ Por. tamże, s. 1212.

by wyrazić upokorzenie człowieka ziemskiego oraz smutek i ból Kościoła¹⁸, spowodowany zabranieniem Pana Młodego (por. Mt 9,14-15) z powodu grzechów Jego uczniów. W postawie prostracji modlą się także wraz ze zgromadzeniem śpiewającym Litanię do Wszystkich Świętych kandydaci przyjmujący święcenia (biskupstwa, prezbiteratu i diakonatu) oraz zakonnicy składający uroczyste śluby. Gdy się posuwamy naprzód, tzn. gdy pielgrzymujemy, poświadczamy, że jako lud Boży mamy świadomość, iż jesteśmy ciągle w drodze i po ziemskich drogach zmierzamy na spotkanie z Panem w wieczności.

4.2. Wspólnie wykonywane gesty

Ciężkie byłoby codzienne życie ludzi, gdyby w nim zabrakło gestów, które tak często wyjaśniają słowa, niekiedy je zastępują i przekazują znamienne treści, jednoczą oraz zbliżają ludzi do siebie. Również wykonywane podczas liturgii gesty uzewnętrzniają i – oprócz postaw ciała – dogłębnie manifestują tę jedność, która się ugruntowuje w każdej celebracji liturgicznej (por. OWMR 96). I tak, gest łamania chleba (praktykowany podczas szabatowego i paschalnego posiłku) stanowi znak budowania wspólnoty, jedności rodziny skupionej wokół przewodniczącego liturgii – ojca wierzących, zebranych na celebracji, a także szczerości postaw i kontaktów. Gest, który wykonał Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy (por. Mt 24,19; Mk 14,22; Łk 22,19 i 1 Kor 11,24), spowodował rozpoznanie Go przez uczniów po zmartwychwstaniu (por. Łk 24,30-31). Dziś powoduje rozpoznanie wzajemnych więzów, jakie cementują wierzących we wspólnej przynależności do grona ludzi wybranych i uświęcanych przez Pana. Gest skinienia głowy lub podania ręki najbliższemu stojącemu, to znak miłości do naszych bliźnich, noszonej w sercu i deklarowanej nie tyle słowami, co – na wzór apostołów i pierwszych chrześcijan – za pomocą znaku. Chodzi więc o to, by gest skinienia głowy lub wyciągnięcia ręki był szczerym znakiem przebaczenia, pojednania, pokoju, by w związku z tym połączony był z uśmiechem, z braterskim spojrzeniem w oczy bliźniego. Taki gest może i powinien być najpiękniejszym znakiem budowania pokoju, a przez to utrwalania jedności w naszych wspólnotach eklezjalnych.

4.3. Wspólnie odczytywane, wysłuchiwane lub wyśpiewywane teksty

Każdy tekst ma z natury rzeczy to do siebie, że przyczynia się do zespolenia tych, którzy się nim posługują, że pozwala na odczucie bliskości osób, które – mimo dzielącej ich przestrzeni – piszą do siebie i przesyłają sobie teksty w postaci listów, życzeń itp. Tekst umożliwia ludziom wzajemną komunikację, cementuje ich więzy. Również w liturgii występują teksty. Gdy podczas liturgicznej celebracji wsłuchujemy się w słowo Boże, a następnie wspólnie składamy ofiarę, poddajemy się procesowi budowania wspólnoty (por. OWMR 96). Kiedy przystępujemy

¹⁸ Por. Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych* [16 I 1988], nr 65.

do stołu słowa Bożego, z którego czerpiemy naukę i pokarm, budujemy jedno ciało (por. tamże, nr 28; KL 48; 51; KO 21; DK 4). Wsłuchiwanie się w treść odczytywanego podczas liturgii słowa ma niepojętą moc łączenia chrześcijan między sobą, jako że jest ono skuteczne i nie pada na głębię ludzkich serc bezowocnie. Oddziałuje na słuchaczy podobnie, jak działa deszcz i śnieg na grunt, na który „spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego” (Iz 55,10). W analogiczny sposób działa słowo, które wychodzi z ust Bożych: nie wraca do Niego bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, czego On chciał i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (por. Iz 55,11). Tym, czego chce Pan, jest pełna i realizująca się na wszystkich odcinkach życia jedność wierzących w Niego, jak też – utrwalająca się za pośrednictwem wierzących – jedność całej ludzkości. Tę jedność Jezus wypraszał przed męką i zbawczą śmiercią na krzyżu ją wysłużył (por. J 17,20-23). O tę jedność zabiegał w swym ziemskim życiu, ogniskując słuchaczy na kierowanym do nich słowie Bożym (por. J 17,14) i na poświęcanej swą postawą prawdzie, która stanowi fundament trwałej i szczerzej jedności (por. J 18,37). Jezus ponadto swym słowem wzywał do braterskiej miłości i sam przykład takiej miłości dawał (por. J 13,34; 15,12).

Dojrzewanie w nas i umacnianie się jedności, powodowanej słuchaniem słowa proklamowanego podczas liturgii, za pomocą którego Bóg wciąż przemawia do nas, jako swego ludu, a Chrystus głosi Ewangelię, prowadzi w naturalny sposób do odpowiedzi. Dajemy ją Bogu wspólnym śpiewem i modlitwą (zob. KL 33). Dzięki zaś zjednoczeniu w śpiewie pogłębia się jedność naszych serc¹⁹, umacnia się nasza komunია z Bogiem i ze wszystkimi, którzy są w Chrystusie (por. KKK 1027). Śpiew jest – w myśl nauczania św. Augustyna – znakiem dogłębnego zjednoczenia w miłości, a to dlatego, że śpiewać potrafią szczerze ci, którzy naprawdę kochają (*cantare amantis est*)²⁰, czyli są zespoleni więzami autentycznej jedności.

5. Wniosek pastoralny

Sprawowanie Mszy św., innych sakramentów i sakramentaliów oraz świętowanie całego roku liturgicznego, czyli liturgia, jest uobecnianiem zbawczego wydarzenia, które się dokonało przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, oraz zesłanie Ducha Świętego. Wydarzenie to określamy mianem Misterium Paschalnego. Upamiętnianie go w czasie zapewnia sprawowana przez chrześcijan liturgia, którą Pan powierzył Kościołowi, jako narzędzie budowania owej jedności międzyludzkiej, za którą sam przelał krew i oddał życie na krzyżu, dla przypieczątowania której zmartwychwstał i zesłał swojego Ducha. W liturgii więc zawarty jest z woli Chrystusa ów zbawczy dynamizm, który nie tylko pozwala na wspomnianie

¹⁹ „Unitas cordium per voci unitatem profundius attingitur”. Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o muzyce w liturgii *Musicam sacram* [5 III 1967], nr 5, AAS 59 (1967), s. 301.

²⁰ Zob. *Sermo* 336, l: PL 38,1472.

(w sensie psychologicznym) pojednania dokonanego w szczytowym momencie historii zbawczej, tj. wtedy, gdy dokonała się pełnia czasu (por. Ga 4,4), ale na żywe i osobiste uczestniczenie w tym dziele, przez doświadczenie jego podstawowego skutku, jakim jest ponowne zgromadzenie nas w jeden lud święty, nabyty Bogu krwią Baranka (por. Ap 12,11), zgromadzony w Kościół i posłany, by ludzi czynić uczniami Chrystusa, tj. gromadzić wokół Niego wszystkich, którzy na zbawcze orędzie odpowiadają wiarą. Liturgia więc, sprawowana z woli Jezusa na pamiątkę dzieła pojednania, stanowi uprzywilejowaną i niezastąpioną „przestrzeń” świadczenia na rzecz jedności, budowania jej i zaszczepiania w poszczególnych pokoleniach ludzkich, zmierzających przez ziemskie szlaki do owej pełni, do jakiej prowadzi jedność wiary, doskonałe poznawanie Syna Bożego, umacnianie w sobie cech człowieka doskonałego i napełnianie się miarą tej wielkości, jakiej przykład dany jest nam w Chrystusie (por. Ef 4,13).

LITURGIA COME „SPAZIO” DELLA TESTIMONIANZA DELL’UNITÀ

S o m m a r i o

L’articolo sopra presentato vuole essere un valido contributo all’opera della maturazione della consapevolezza cristiana, riguardante il fatto che ogni celebrazione liturgica costituisce un evento pieno del dinamismo salvifico. Essendo il memoriale del mistero salvifico di Cristo, la liturgia rimane una fonte dell’unione fraterna, basata sul fondamento della santificazione che rigenera in noi la dignità dei figli di Dio e dei veri fratelli di Cristo. Occorre quindi ristudiare il tema concernente la base teologica dell’unità, rivisitata e riconsolidata ogni qual volta, quando accediamo alla celebrazione liturgica. Tale celebrazione – essendo la fonte dell’unione fraterna – fa crescere dentro di noi la capacità di diventare sempre più compatti nello sperimentare la nostra personale unità soggettiva, e cioè l’armonia tra sentimenti interiori (sperimentati nel nostro intimo) ed esperienze esteriori (vissute grazie alle diverse attività, compiute durante la liturgia). All’unità, di cui viene trattato nell’articolo, contribuiscono sia fattori personali, che non personali. Tra le persone attive nella celebrazione liturgica ci sono: membri dell’intera assemblea liturgica, il presidente della celebrazione e altre persone che svolgono il loro servizio liturgico. Tra gli elementi non personali, i quali aiutano l’assemblea a sentirsi davvero unita, ci sono: atteggiamenti e gesti, testi biblici, eucologici e agiografici – proclamati o ascoltati. In conclusione dell’articolo viene sottolineato il fatto che la liturgia crea davvero un privilegiato „spazio” della testimonianza dell’unità tra i cristiani che – dopo aver partecipato alla celebrazione liturgica – si sentono mandati nel mondo per radicarvi il vero senso della comunione fraterna.

Słowa kluczowe: funkcje liturgiczne, gesty, jedność, liturgia, kult, postawy, uświęcenie, uczestnictwo

Keywords: attitudes, cult, gestures, liturgical functions, liturgy, participation, sanctification, united